

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Przebiegata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju - zł. 5.-; zagranicą -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” - Redakcja dzienna 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Konto czekowe w P. K. O.
 Nr. 61.119

*** Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 50
 I strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt
 Nekrologi 30 " " "
 Nadesłane po tekście 30 " " "
 Zwyczajne 10 " strona 10 szpalt
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
 *** zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

G. K. Chesterton
 przybył wczoraj wieczorem do Warszawy



Wczoraj o godz. 8-ej wieczorem przybył do Warszawy Gilbert K. Chesterton — obok Shawa najzdolniejszy pisarz i jeden z najświetniejszych umysłów Anglii.

Polska czi w nim ponadto największego i najśmielszego z swoich przyjaciół.

Niezwykła zbrodnia
 72-letni profesor w obronie maltretowanej sąsiadki

PARYŻ, 28 kwietnia. (PAT). — W Paryżu zdarzył się rzadki wypadek zbrodni, dokonanej przez profesora gimnazjalnego, botanika, który od dłuższego czasu zamieszkiwał w sąsiedztwie pary małżeńskie która żyła w wielkiej niezgodzie. Profesor próbował kilkakrotnie interwenjować korzystając ze swego podeszłego wieku, ponieważ liczył już 72 lata. Wkońcu jednak stracił cierpliwość i kiedy ponownie posłyszał odgłosy, do chodzące z sąsiedniego mieszkania, świadczące o tem, iż jego sąsiad bije żonę wbiegł do mieszkania i zamordował, znęcającego się nad kobietą mężczyznę, starożytną szablą.

Atak rezerw zbożowych musi złamać formujący się front spekulantów

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje: W dniu wczorajszym u wicepremiera Bartla odbyła się konferencja w sprawie walki z nagłą i nieusprawiedliwioną wyżką cen zboża w okręgach wielkich miast.

Postanowiono w pierwszych dniach maja rozpocząć sprzedaż większych partji żyta, zakupionych przez państwowy bank rolny zagranicą na cele konsumpcyjne po cenie zakupu.

Na poczcie musi być porządek!

Doniosły okólnik ministra Bogusława Miedzińskiego

Warszawski korespondent „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje: Minister poczt i telegrafów p. Miedziński, wskutek licznych skarg, wydał wczoraj do wszystkich dyrekcji poczt i telegrafów okólnik, w którym poleca, aby:

- 1) W urzędach pocztowych znajdowały się tablice orientacyjne z wykazem pokoi i spraw w nich załatwianych;
- 2) Na drzwiach wejściowych wisiały napisy z określeniem rodzaju spraw w tym pokoju załatwianych i nazwiskiem odnośnego referenta;
- 3) Nad każdym okienkiem wisiały napisy, zawierające rodzaj spraw załatwianych oraz nazwisko dyżurującego urzędnika;
- 4) Każdy urzędnik pocztowy, załatwiający sprawy z publicznością, winien na żądanie interesanta podawać swe nazwisko;
- 5) Na wszystkich dokumentach, oprócz podpisu urzędnika, uwidocznione było jego nazwisko pismem maszynowym.

Okólnik ma być wykonany najdalej do dnia 15 maja.

Zbrojny opór rolników

przeciwko zerwaniu tam na wzbierającej rzece Missisipi

LONDYN, 28 kwietnia. (PAT). „Times” donosi z Nowego Jorku, iż w przewidywaniu zerwania tam na Missisipi wezwano około 10,000 drobnych rolników okolicznych do opuszczenia swych siedzib. Większość z nich sprzeciwia się jednak wezwaniu, wobec czego tamę obsadzono wojskiem.

NOWY ORLEAN, 28 kwietnia. (PAT). Gwardja narodowa otrzymała polecenie opróżnienia terytorjum Poydras, gdzie fermerzy, uzbrojeni w karabiny maszynowe, karabiny i rewolwery zbrali się, aby przeszkodzić w wysadzeniu w powietrze tamy ochronnej, co uznano za konieczne dla uratowania miasta Nowego Orleanu od zalewu.

Policja w Nowym Orleanie została wzmocniona o 500 osób. Tamy rzeczne strzeżone są przez silne oddziały wojska.

NOWY JORK, 28 kwietnia. — Zdaniem bankierów, straty, spowodowane zniszczeniem gmachów o-

Kłopoty suwerenów

„Piast” ma zaufanie do Witosa, a chadecja — do sejmu

Obrady zarządu głównego „Piasta”, w których brali udział: marszałek sejmu, p. Rataj i wice-marszałek senatu, p. Bojno, zakończyły się przez uchwalenie votum zaufania dla p. Witosa.

Obrady zarządu głównego chadecji zakończyły się przez uchwalenie rezolucji, wzywającej klub poselski do podjęcia akcji na rzecz zwolnienia sesji nadzwyczajnej sejmu.

Pierwsze spotkanie prezydenta Mościckiego z b. prezydentem Wojciechowskim

W Warszawie odbył się kongres skautów polskich. Protoktorat nad kongresem objął prezydent Mościcki. W skład zarządu organizacji skautowskiej wchodzi m. in. b. prezydent Wojciechowski i generał Haller do auli politechniki warszawskiej i zasiedli w pierwszych rzędach. Kilka chwil potem przybył prezydent Mościcki w towarzystwie swych adjutantów.

Kiedy prezydent wszedł do sali, wszyscy obecni powstali z miejsc. Doszedłszy do fotelu ustawionego w pierwszym rzędzie, spostrzegł prezydent Mościcki p. Wojciechowskiego. Prezydent Mościcki doszedł do p. Wojciechowskiego i przywitał się z nim. Scenę tę przyjęli zebrani oklaskami.

Było to pierwsze spotkanie się prezydenta Mościckiego z b. prezydentem Wojciechowskim.

Gabinet ma jednolitą opinię w sprawach, dotyczących pożyczki

Warszawski korespondent „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje: Dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, że wszystkie pogłoski o nieporozumieniu w łonie gabinetu w sprawie pożyczki są bezpodstawne.

Stanowisko rządu w tej sprawie jest jednolite.

Decyzje ostateczne będą powzięte w najbliższych dniach po posiedzeniu rady finansowej, która zbiera się w sobotę i wysłucha ministra Czechowicza, tudzież pp. Młynarskiego i Krzyżanowskiego w sprawie pożyczki.

Pięć cudownych obrazów padło ofiarą bolszewickich wandalów — rabusiów

MOSKWA, 28. 4. (Telegr. własny „Głosu Polskiego”) — Z tamtejszego muzeum sztuk pięknych skradziono dzisiaj pięć obrazów wszechświatowej sławy, a mianowicie:

- 1) „Chrystus” — Rembrandt.
- 2) „Biczowanie Chrystusa” — Peizano.
- 3) „Święta Rodzina” — Corregia.
- 4) „Święty Jan” — Carlo Dolci.
- 5) „Człowiek” — Tycjana.

W obrazach Rembrandta i Tycjana wycięto z obrazów figury, a tło, którem szczególnie słynie, jak wiadomo, Rembrandt, zniszczono.

Wartość skradzionych obrazów, według obliczeń przedwojennych, wynosi 655 tysięcy rubli.

Przedsięwzięto energiczne śledztwo, chwiłowo bez rezultatu.

PANSTWOWY MONOPOL SPIRYTUSOWY

Wódki czyste pierwszorzędnej jakości mocy 40 i 45 st.

Najprzedniejsza wódka „WYBOROWA” mocy 45 st.

Obowiązkowa sprzedaż we wszystkich handlach win i spirytu- alji, oraz restauracjach. —

Dziś! Dziś!

KUPONY ULGOWE do kin:

„Grand-Kino”
 „Luna”
 „Record”
 „Reduta”

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ

Cegielniana 6 m. 3. telefon 43-63.

Choroby skóry i WŁOSÓW, Leczenie defektów cery, Specjalne masaż twarzą ciała. Masaż odłuszczeniowy. Usuwanie włosów elektrolizą. Lampa Kwarcowa Schlux. Elektroterapia.

Godziny przyjęć od 10—8. Dla panów od 1—3

Nieprawdopodobna pogłoska

Ameryka nie przystąpi do ewentualnej kooperacji francusko-angielskiej na terenie starego świata

W prasie niemieckiej i w naszej ukazała się sensacyjna pogłoska, jakoby pomiędzy Anglią, Stanami Zjednoczonymi, a Francją miało dojść do ściślejszego porozumienia, oznaczającego nie mniej i nie więcej, jak hegemonję nad światem.

Cały kompleks spraw europejskich i pozaczarniejskich został już jakoby w kole trzech współników omówiony i w drodze wzajemnych ustępstw przygotowany do rozwiązania.

Niedość na tem. Wobec owej zwierzciennej trójcy, obejmującej rządy nad światem, niepotrzebną i zbyteczną okazuje się liga narodów — to też szereg trudnych i drażliwych spraw ma jej być odebrany i rozwiązany bezpośrednio przez trzech arbitrow.

Niepodobna oczywiście zrozumieć, jakim cudem kombinacja przelomowej doniosłości i wagi wszechświatowej mogła przyść do skutku tak nagle i bez potężnego poruszenia opinii we wszystkich trzech państwach. Wszak coś podobnego kazaloby przypuszczać, że w opinii publicznej Stanów Zjednoczonych dokonał się zupełny przewrót. Jak wiadomo, jest ona przeciwna krepowa-

niu polityki amerykańskiej sprawami europejskimi i nie chce słyszeć ani o sojuszu, ani o jakiejś stałej kooperacji z państwami naszej części świata. Czyżby Unja amerykańska miała się nawrócić na politykę Wilsona i traktatu wersalskiego? Boć tak właściwie należałoby rozumieć dziwną pogłoskę o nowym trójporozumieniu.

W tej postaci jest ona skończonym absurdem i można przypuszczać, że do spreparowania jej dopomogła propaganda sowiecka, która ustawicznie pusza w świat tendencyjne bajki na temat złośliwych kłowań światowego kapitalizmu i własnej uciśnionej niewinności.

Zresztą wersja jest tego rodzaju, że znaleźć się w niej może jakaś odrobina prawdy. Wszak nie ulega wątpliwości, że w czasie tak niespokojnym, jak obecny, zachodzi ożywiona wymiana zdań pomiędzy trzema wskazanymi państwami, że w jednych przedmiotach doszło lub dochodzi do zgodnego zdania, a w innych pozostaje rozbieżność. Nic łatwiejszego jak wybrać jakąś wiązaną zgodnych punktów i ogłosić „nowe trójporozumienie”. Pamiętać jednak trzeba, że w

umowach międzynarodowych zachodzi ogromna różnica pomiędzy prostym „zdaniem” w jakiegokolwiek kwestji, które dzisiaj jest takie, a jutro inne, a określonym zobowiązaniem. Stanv Zjednoczone w stosunku do Chin były przeciwne jakiegokolwiek interwencji zbrojnej, pod wpływem gwałtów zboljšewizowanych tłumów zmieniły w pewnej mierze swą postawę, a dzisiaj chciałby wrócić, o ile się to okaże możliwe, do poprzedniego stanowiska. Mogą one w danej konkretnej sprawie pójść za zdaniem Anglii lub innego z państw europejskich, lecz nader trudno wyciągnąć od nich zobowiązania, któreby miało charakter stałości i mogło prowadzić do sojuszu.

To też z góry odrzucić należy możliwość przystąpienia Ameryki do kooperacji francusko-angielskiej na terenie starego świata. Co zaś do niej samej, to w pewnym ograniczonym zakresie np. w sprawie zatargu włosko-jugosłowiańskiego, lub kwestji Tangeru wydaje się ona możliwą i prawdopodobną. Już inaczej rzecz stoi ze sprawą rozbrojenia, w której pomiędzy punktem widzenia francuskim, reprezentowanym przez Boncour'a, a angielskim — przez Roberta Cecila ujawniła się ponownie sprzeczność nie do pogodzenia. Nie wydaje się również bardzo prawdopodobnym, iżby Francja skłonna była przyjąć angielski punkt widzenia co do sowieców, z którymi, jak slychać bliska jest zawarcia umowy, regulującej stare dług carskie.

W Niemczech wieść o nowym trójporozumieniu, a tem samym o zbliżeniu do Francji obu państw anglosaskich, wywołała zrozumiałą panikę, która zresztą trwała bardzo krótko. Może się ona stosować tylko do Anglii, a w takim razie nie byłaby czemś nowem, kurs bowiem Chamberlain'a jest więcej filofrancuski, niż był kurs lorda Curzona nawet po ustąpieniu

Lloyda George'a. — Doszło wprawdzie do Locarna, po którym już nie miało być w Europie zwycięzców i zwyciężonych, ani frontów politycznych, ale w praktyce skończyło się wszystko na szampanie, wychylnym ostentacyjnie przez Chamberlain'a i Stresemanna. Co zaś do sławnego ducha Locarna, ten popisał się jeszcze gorzej, niż na seansach spirytystycznych, nikogo bowiem nie oczarował i nie oszukał. Obie strony zawiodyły się, że otrzymają poważne ustępstwa, a przynajmniej przyspieszenie ewakuacji Nadrenji, anglicy — że Niemcy zdadzą się na łaskę i niełaskę swych zwycięzców i przyjmą podyktowaną przez nie postawę wobec Rosji. Skoro wznowienie traktatu z Rosją zaprzeczyło rachubie gabinetu angielskiego, Locarno zostało na papierze, lecz już nie było mowy o jego moralnych skutkach, a front francusko-angielski przeciw Niemcom został przywrócony. Tak jest obecnie i trudno odgadnąć, jaką zmianę miałyby pod tym względem przynieść nowe zbliżenie dwóch państw zachodnich.

J. Mazurski.



Dziś 3 gwiazdy

autorów polskich!



Dziś 2 arcydzieła

Polskiego ekranu!



„Bunt krwi i żelaza“

Erotyczny dramat w 8 akt., osnuty na tle nowel G. Daniłowskiego p. t. „Ostatnie dzieło“ i „Pociąg“

HALINA ŁABĘDZKA

Polska gwiazda ekranowa odtwarza w tym filmie Kobię, w której rozpełtał się bujny temperament, głód szału i rozkoszy

Ponadto niesamowity dramat w 2-ch aktach, osnuty na tle noweli Stefana Grabińskiego z cyklu „Niesamowita opowieść“ p. t.

Kochanka Szamoty

w wykonaniu

HELENY MAKOWSKIEJ

JULIANA IGO SYMA

Role drugoplanowe grają:

Wł. Ordyński, O. Kaczanowski, W. Zawiszanka, Leszek Owron i inni.

Scenariusz i reżyserja L. Trystan. Operator L. Zawistawski

Wytwórnia „Kolos“ w Warszawie.

Passé-partout i bilety ulgowe ważne dopiero od dnia 2-go maja.

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10-ej po poł.



Ćwierć wieku w parlamencie

Jubileusz francuskiego ministra spraw zagranicznych



Briand jako "wstępniak"



Na prawo: Jubilat w czterech fazach kariery

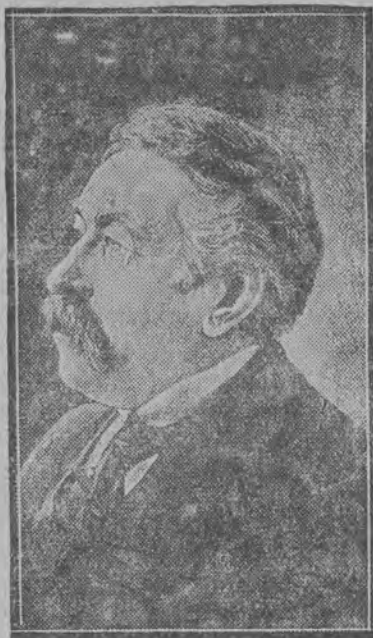
PARYŻ, 28 kwietnia. (ATE). — Wczoraj upłynęło 25 lat od chwili gdy Arystydes Briand po raz pierwszy wybrany został posłem.

Briand, urodzony w Nantes w roku 1862, stosunkowo późno uzyskał mandat poselski, lecz wchodząc do parlamentu, był już osobistością znaną.

W parlamencie zaś od razu wziął górę nad większością swoich kolegów, dzięki wspaniałemu darowi wymowy.

BERLIN, 28 kwietnia. (ATE). — Z okazji 25-letniego jubileuszu działalności politycznej francuskiego ministra spraw zagranicznych, Brianda, Stresemann wystosował telegram, utrzymany w niezwykle serdecznym tonie, w którym życzy mu długoletniej i owocnej pracy.

Briand w swej odpowiedzi wspominał o współpracy w ciągu dwóch ostatnich lat ze Stresemannem dla zapewnienia pokoju światowego.



Pan Arystides w dniu dzisiejszym

Na szerokim świecie

Cudowne uzdrowienia w Lourdes

Biuro lekarskie w Lourdes w którym zasiadają także lekarze niewierzący, skonstatowało, że w roku 1925 było 14 uzdrowień, a w roku 1926 jedno uzdrowienie, nie dające się wyjaśnić drogą naukową. Mianowicie niejaka Augustyna August z Craon cierpiała od lat 12 na olbrzymi nowotwór. W chwili zanurzenia w sadzawce w Lourdes 21 sierpnia 1926 roku nowotwór zniknął wraz ze wszystkimi objawami wtórnymi. 30 lekarzy także niereligijnych, stwierdziło zupełne uzdrowienie pacjentki. — W lipcu 1925 r. przywieziono do Lourdes pannę Rellivot cierpiącą na gruźlicę kości ze skrzywieniem kręgosłupa. Chora od 10 lat nie opuszczała łóża i znajdowała się w stadium ostatecznego wycieńczenia. Po zanurzeniu w sadzawce, doznała silnego wstrząsu, po którym mogła się o własnych siłach ubrać i wziąć udział we wszystkich nabożeństwach. W rok później lekarze stwierdzili jej zupełne uzdrowienie.

Turniej szachowy o mistrzostwo Polski

Pierwsza porażka mistrza Rubinsteina

Dziesiąty dzień turnieju o mistrzostwo Polski przeszedł pod znakiem sensacji: Kleczyński czarnymi wygrał z niezwykłym dotychczas Rubinsteinem. Kleczyński na zaproponowany debiut damy odpowiedział partią holenderską. Przy przejściu do środkowej gry podstał pionem, za co sympatyczny partner miał oddać pionem odwdziżyć się ofiarowaniem jakości. Od tego momentu rozpoczął Kleczyński rzeczywiście do brze grać i ku ogólnemu poruszeniu uczestników i kibiców" zmusił Rubinsteina do poddania partii.

Jak należy korzystać z braku czasu u przeciwnika pokazał dr. Kohn w partii z Chwojnikiem.

Partia do 27 posunięcia była równa, lecz na pozostałe 13 posunięć pozostało Chwojnikowi 2 minuty do namysłu. Skorzystał z tego przeciwnik i w błyskawicznym tempie odpowiadając, nie dał Chwojnikowi skorzystać ze swego czasu; w rezultacie po wyjściu z „niedoczasu" końcówka dla czarnej stała się beznadziejną. Partię przzerwano.

Łowcki znowuż miał swój zły dzień. W dobrej pozycji białymi z Frydmanem (W.) zagrał źle, z czego skorzystał partner i wygrał dwa pionem, następnie partię.

Makarczyk ma patentowany środek do wygrywania partii: jest nim poświęcenie gońca na h7. Tym razem nieszczęście to spotkało Dariuszewskiego, który bronił się

Walka z bolszewizmem w Chinach

SZANGHAJ, 28 kwietnia. (PAT). Według informacji korespondenta Havasa, z dokumentów, skonfiskowanych w ambasadzie sowieckiej w Pekinie, wynika, że sowieci dostarczyli Feng-Yu Hiangowi znaczną ilość broni, oraz wypłacili mu 12,000,000 rubli w srebrze.

Misja sowiecka w Kantonie otrzymywała miesięcznie na wynagrodzenia dla personelu 15,000 dolarów.



Chrześcijański generał Feng, który ostatnio zwrócił się przeciwko bolszewikom, i szef sztabu jego armii

wściekle, lecz w rezultacie partię przegrał.

Dość szybko rozprawił się Blass białymi z Friedmanem (Lw.), wygrywając forsownym atakiem na skrzydło króla damę poczem czarne poddały się.

LONDYN, 28 kwietnia. (ATE). Donoszą z Pekinu ze źródeł urzędowych, że nadzwyczajny tajny trybunał sądowy, który obradował w ciągu ostatnich trzech dni, skazał na śmierć komunistów, oskarżonych o zdradę stanu.

Dotychczas wykonano 20 wyroków śmierci; wśród straconych była również jedna kobieta.

PAST-a procesuje się o teorię Spór o znaczenie par. 11-go przepisów telefonicznych

Jak się dowiadujemy z kół zbliżonych do zarządu głównego Pasty, mecenas Chorzewski, który występować miał jako zastępca Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej, w procesie o powództwa adwokata Józefa Blocha, nie stawiał się na rozprawę tylko z tego powodu, że nie zdążył przygotować potrzebnego materiału do sprawy, jak również samemu się przygotować, gdyż został zbyt późno zawiadomiony o powierzeniu mu obrony przez P. A. S. T.

Jednak zatarg między abonentami a Pastą nie został jeszcze zupełnie zlikwidowany.

W tych dniach ma wpłynąć do sądu okręgowego w Warszawie skarga apelacyjna Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej z prośbą, by sąd okręgowy rozpatrzył sprawę z powództwa mecenas Blocha i wyrok sądu pokoju uchylił.

Pasta w skardze swej obalić chce twierdzenie, podane w sądzie pokoju przez mecenas Blocha, jakoby paragraf 11 przepisów znajdujących się w każdej książce telefonicznej obowiązywał miał również właścicieli stacji telefonicznych.

Jesteśmy wobec tego w przededniu nowego procesu, którego wyrok oczekiwany będzie z wielką awością przez liczne rzesze abonentów.

Następnie poinformowano nas w sferach miarodajnych, że Pasta, w razie wygrania procesu w sądzie okręgowym, nie ma zamiaru wyciągnąć z tego konsekwencji i żądać dopłaty od abonentów za używalność telefonu w bieżącym kwartale.

Jak widzimy, Pasta ma zamiar jedynie za manifestować, że miała prawo od 1-go kwietnia wprowadzić liczniki i podwyższyć taryfę.



Dziś i dni następnych! Dla młodzieży dozwolone!
Największy tryumf kinematografii!

SYN SZEIKA

Z niezapomnianym czarodziejem ekranu

RUDOLPHEM VALENTINO

w największym jego ostatnim arcydziele z uroczą partnerką

VILMĄ BANKY

Ostatnie zdjęcia tego filmu zostały wykonane największego Rudolpha Valentino.

Każda z pań, kupująca bilet, otrzyma bezpłatną fotografię

Rudolpha Valentino.

UWAGA: Passe-partout i bilety ulgowe bezwzględnie nieważne aż do odwołania. Celem uniknięcia natłoku prosimy uprzejmie Sz. P. o łaskawe przybycie na wcześniejsze seansy. Orkiestra znacznie powiększ. pod batutą p. R. Kantora. Początek codziennie o g. 3.30, w soboty, niedziele i święta o g. 1-ej. UWAGA: Od g. 5-ej przygrywa pełna orkiestra.



Wiedeń buduje nowy świat

Sprawiedliwy system podatkowy umożliwi stolicy naddunajskiej poprawianie bytu najszerzych warstw ludności i troskliwą opiekę nad matką i dzieckiem bez zaciągania długów

Sukces wyborczy socjalistów jest zupełnie usprawiedliwiony

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Polskiego“)

Podczas, gdy świat zapatrzony jest na Moskwę i jej poczynania w dziedzinie społecznej, powstał na południu - wschodzie Europy, niemal przez noc potężny ośrodek socjalny i kulturalno-polityczny. Podczas gdy na wschodzie podjęto próbę zmienienia losów narodu zapomocą politycznej dyktatury, we Wiedniu demokratyczny socjalizm w zupełnie innych warunkach ruszył do budowy nowego świata na gruzach przeszłości.

Czyni on to z niezwykłym powodzeniem, tak że komunistyczna opozycja, która w innych krajach zniszczyła zwartą potęgę rosnąc w sily klas społecznych, tutaj została przez rozmach i siłę pracy konstrukcyjnej porwana i pokonana.

W żadnym mieście na świecie partja socjalistyczna nie miała takiej władzy, jak w Wiedniu:

niemal dwie trzecie całej ludności słucha chętnie jej nakazów i zaleceń. Poza to w żadnym mieście na świecie niema takiej jedności jak w Wiedniu; w obliczu żywnościowych zadań dnia

zamilkły wśród wodzów i w masach teoretyczne spory i męczące dyskusje.

Energję polityczną wyczerpuje w całości praktyczna, twórcza praca.

SYSTEM PODATKOWY BREITNERA

jest narzędziem postrachu w rękach politycznych przeciwników, którzy katastrofalne skutki wojny fałszywie przedstawiają, jako skutek finansowej gospodarki Wiednia.

System podatkowy socjalisty Breitnera jest jednak hasłem bojowym rozentuzjazzowanej masy, która widzi w nim drogę do nowego socjalnego rozwoju. Zdecydowany polityk finansowy po raz pierwszy odważył się po-

datki sprawiedliwie podzielić według stanu posiadania, czyniąc z sily podatkowej zuboższej gminy twórczy element w dziedzinie opieki społecznej.

Owoce gospodarki społecznej Wiednia w ciągu ostatnich czterech lat charakteryzują najlepiej następujące fakty, równie proste, jak przekonujące:

ŻADNE DZIECKO W WIEDNIU NIE RODZI SIĘ JUŻ NA LACHMANACH.

Każda matka, biedna, czy bogata, otrzymuje kompletną wyprawę dla niemowlęcia. Matka taka nie korzysta przytem z jałmużny ale z prawa, które jej zostało zapewnione ze względów etycznych i socjalnych.

KAŻDA MATKA OTRZYMUJE OPIEKĘ I PIELEGNACJĘ.

Doskonale rozbudowany aparat wynajduje wszystkich, którzy pomocy potrzebują. Położnica zostaje przyjęta do kliniki, rodzina otrzymuje wsparcie, dzieci, jeśli zachodzi potrzeba, są umieszczane w zakładach wychowawczych.

ANI JEDNO DZIECKO NIE GINIE WSKUTEK BRAKU OPIEKI.

Niezumordowane pielęgniarki przekazują zagrożone, a pozbawio-

ne opieki dzieci do centralnej stacji obserwacyjnej. Stacja ta jest urządzona bez zarzutu pod względem estetyki i higieny. Dzieci zostają poddane badaniom, poczem odsyła je się do szpitali, sanatoriów, lub zakładów wychowawczych.

ZA CZTERY LATA NIE BĘDZIE W WIEDNIU ANI JEDNEGO MIESZKANIA, NIEGODNEGO CZŁOWIEKA.

Domy mieszkalne gminy już dzisiaj mieszczą 30 tysięcy rodzin, a w następnym czterolecu ma powstać 35 tysięcy nowych mieszkań. Niema prawie ani jednego okręgu, który nie szczyciłby się jednym z tych pałaców mieszkalnych, stanowiących chlubę nowoczesnej architektury. Noszą one nazwiska wybitnych osobistości politycznych. Obok mieszkań zawierają sale zabaw, biblioteki, kąpiele centralne pralnie z najnowszymi maszynami, ogródki dla dzieci i piękne zadrzewione podwórza. Ludzie, przybywający z ulic i piwnic, placą miesięczny czynsz w wysokości kilku złotych.

Terytorjum powietrze, światło i słońce są wspólną własnością mieszkańców. Co niedzielę burmistrz oddaje jeden lub kilka takich budynków do użytku publicznego czemu towarzyszy entuzjazm

ludności. Niby symbole zaczynają olbrzymie mieszkalne panowca nad wyglądem miasta.

WSPANIAŁE MIEJSKIE URZĄDZENIA DBAJĄ O FIZYCZNE ZDROWIE LUDNOŚCI.

Liczne ogrody dla dzieci, domy wychowawcze, przytulki, kliniki dentystryczne, szpitale kąpiele stołeczne i naświetlania, baseny prysznicowe i łaźnie charakteryzują nowy Wiedeń. Kąpielisko „Amalia“, zbudowane w centrum dzielnic robotniczej jest bodaj największym, najpiękniejszym i najdoskonalszym w Europie.

KOSZTY UTRZYMANIA LUDNOŚCI SA SYSTEMATYCZNIE ZMNIEJSZANE.

Komorne nie jest podwyższane ludzie mieszkają w swych dawnych mieszkaniach niemal darmo w porównaniu z innymi krajami i miastami.

Miejskie wodociągi, gazownia, elektrownia, tramwaje i podmiejskie koleje maia bardzo niską taryfę,

ponieważ rezygnują ze spekulacyjnych zysków i pracują w cenie kosztu. Są one instytucjami użyteczności publicznej, a nie prywatnej.

W PRZYSZŁOŚCI W WIEDNIU NIE BĘDZIE NISZCZĄCIE INTE-LIGENCJA.

Szkoły są systematycznie przekształcane na szerokiej podstawie ogólnego typu. Wszelkie zdolności dzieci i młodzieży są przez gminę, niezależnie od majątku rodziców, popierane, rozwijane i doskonalone.

Takie wielkie dzieło wspólnoty komunalnej jest możliwe jedynie na podstawie mądrego, sprawiedliwego systemu podatkowego który oszczędzając średnie i słabe klasy społeczne, stwarza jednak środki dla realizacji tego gigantycznego planu.

A PRZYTEM WSZYSTKIEM TEN BIEDNY WIEDEN NIE POSIADA DŁUGÓW.

Dalekowzroczni politycy, popierani przez uświadomioną masę, mogą okazać się, dokonac cudów. Na jednym z największych placów Wiednia zbudowano olbrzymie kano na świeżem powietrzu.

Przez jego ekran przewijają się co wieczór obrazy budzącego się i odradzającego się Wiednia. Dziesiąt tysięcy ludzi otacza je, patrząc ze zdumieniem i wzruszeniem, lub też z uczuciem bezsilnego protestu w duszy. Te filmy mają być demonstrowane w całej Europie, aby zrozumieli wszędzie, co zdziałac może twórcza idea i zdecydowana wola.

Teorie, dyskusje i rewolucje poróżniają ludzi, czyni i dzieła — pozyskują ich dla wspólnoty.

W świetle tych niezbitych dowodów staje się zrozumiałym sukces socjalistów przy ostatnich wyborach do rady miejskiej Wiednia. Ten sukces powinien być jednocześnie drogowskazem dla wszystkich działaczy komunalnych świata. Da on im uznanie szerokich warstw społecznych i co za tem idzie zadowolenie z pracy.

Artur R.—n.



Kochanka Gwardzisty

(Grzeszki carskich oficerów)
Najwybitniejsza sztuka filmowa pełna napięcia i finezji z życia oficerów w Petersburgu i Tomsku.

W roli głównej: W roli głównej:
jako gwiazda carskiego baletu uroczą,
pełną werwy

CONSTANCE TALMAGDE

— Rosyjska muzyka —

w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod kierunkiem p. Bajgelmana

Dzisiaj po raz ostatni!
Atrakcja sezonu! Najbardziej frajdujący film!
Rewelacyjne arcydzieło wytwórni
FIRST NATIONAL PICTURES



Kupon ulgowy „Głosu Polskiego“

do kinoteatru „REDUTA“

Ważny na dzień 29 kwietnia 1927

W programie obraz:

„Bunt krwi i żelaza“

(Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse po godz. 6 zł. 2.00

Odcinek nowelistyczny „GŁOSU POLSKIEGO“ z dnia 29 kwietnia 1927 r.

STEFAN ZWEIG

W ZAULKU

(Ciąg dalszy)

Wychudzona postać skurczyła się pod ciosem tego złego śmiechu, garb wysunął się w górę zdawało się że ta twarz, jak pies, chce się zapasać pod ziemię, ręka mu drżała, gdy sięgał po butelkę, tak że wino rozlało się na serwetę. Jego spojrzenie, które wciąż wydierało się do jej twarzy, nie miało jednak dość odwagi, by się oderwać od podłogi. I dopiero teraz ujrzałem wyraźnie w świetle lampy tę nędzną twarz, zgnębioną i wybladłą rzadkie i wilgotne włosy na łocistej czaszce, kończyły luźne, jakby połam, łachman ludzki bez sily, a jednak nie pozbawiony złośliwości. Wszystko w nim było krzywe przesunięte i zgarbione, a w oczach, które teraz na chwilę podniosły i natychmiast w przerażeniu z powrotem opuściły, migotały złe błyski.

— Nie zwracaj pan na niego uwagi — ofuknęła mnie dziewczyna po francusku i schwyła szorstko moje ramię. — To jest stara historia

między nim i mną! — I znowu szczerząc zęby, gotowe do ukąszenia, głośno krzyknęła w jego stronę: — Podłuchuj stary szakalu. Chciałbyś usłyszeć, o czym mówię. Powiedziałam że raczej pojedę do morza, niż z tobą.

Znowu gospodyni i druga dziewczyna roześmiały się głośno, idąc tyznie. Był to dla nich widocznie powszedni żart. Było coś niesamowitego w tem, jak tamta dziewczyna nagle zaczęła się tulić do niego z obłudną czułościwością, i zasypywała go pieścizotami które w nim obrzydzenie wzbudzały a których nie miał odwagi odrzucić. Przeraziłem się, spotkawszy jego wzrok, trwożliwie zakłopotany i łaszający się. Uczułem lęk niewystowiony przed siedzącą obok mnie kobietą, która nagle zbudziła się ze swej ośpałości i zionęła złością, że aż jej ręce drżały. Rzuciłem pieniądze na stół i chciałem odejść, ale ona nie ruszyła ich.

— Jeśli się krepujesz, to ja tego psa wyrzucę. On musi warować i

słuchać. Wypij ze mną jeszcze kufel. Zostań!

Przycisnęła się do mnie z ową raptowną fanatyczną czułością, o której wiedziałem odrazu, że jest komedia, aby tamtego dreczyć. Przy każdym ruchu obserwowałem z podębta tamto indywiduum. Z prawdziwym wstrętem widziałem że każdy jej gest w moją stronę wywotywał u niego dreszcze, jakby go przypiekano gorącym żelazem. Nie zwracając na nią uwagi, patrzałem tylko na niego i przenikało mnie uczucie grozy, gdy spostrzegłem, że rośnie w nim wściekłość, gniew, zazdrość i pożądanie, chociaż kurczył się jak ślimak, gdy tylko odwracała głowę w jego stronę. Tymczasem ona przysuwala się do mnie coraz bardziej; czułem jej ciało, drzące z niekozmnej rozkoszy jaką jej ta gra sprawiała, i bałem się wprost jej jaskrawej twarzy, pachnącej kiepskim pudrem, i zwiędłego ciała. Aby ją odsunąć od siebie sięgnąłem po cygaro. Podczas gdy szukałem wzrokiem zapalek, ona już mu wydała rozkaz: — Przynieś ogień!

Tożądanie przeraziło mnie jeszcze bardziej, niż jego. Usiłowałem szybko sam znaleźć zapalki. Ale oto on podcięty jej słowami, jak

batem podbiegł do stołu i lekliwie położył przedemną zapalniczkę. Przez sekundę spotkały się nasze spojrzenia: w jego oczach wyczytałem bezgraniczny wstyd i zgrzytająca wściekłość. Odczułem to poniznienie przez kobietę i ogarnął mnie również wstyd.

— Dziękuję panu uprzejmie — powiedziałem po niemiecku. — Niepotrzebnie się pan trudził. — Podałem mu rękę. Długie wahanie, poczem dotknięcie wilgotnych, kościstych palców i nagle kurczowy uścisk wdzięczności. Przez moment oczy jego błyszczały w moich, poczem zagasły pod ociepiałymi powiekami. Na złość jej chciałem go właśnie poprosić by zajął miejsce przy naszym stole, gdy ona szybko mu rozkazala:

— Siadaj na swoim miejscu i nie przeszkadzaj nam! — I nagle chwyciło mnie obrzydzenie na ten jej gryzący głos i na tę udrękę ludzką. Cóż mnie obchodziła ta zapowietrzona spelunka, ta ladczyca, ten półgłówek, ten odór piwa, dymu i złych perfum? Łaknąłem powietrza.

Podsunałem jej pieniądze podniosłem się i odsunąłem ją brutalnie, gdy usiłowała się zbliżyć. Nie chciałem brać udziału w tem ponizaniu człowieka i zdecydowanie

dałem jej do poznania, jak słabo nęci ona moje zmysły. Krew w niej zakipiała usta wykrzywiły się, ale nie powiedziała ani słowa.

Z niemaskowaną nienawiścią zwróciła się do niego, ale on, przygotowany na najgorsze, jakby ścigany jej groźbą, szybko sięgnął do kieszeni i drżącymi palcami wydobyl woreczek. Bał się pozostać z nią sam na sam i nie mógł rozsuplać węzła. Widać było na pierwszym rzucie oka, że nie był przyzwyczajony do szybkiego wydawania pieniędzy inaczej, niż marynarze, którzy wprost z kieszeni garścią rzucają monety na stół; widocznie zwykły był liczyć uważnie i każdą monetę ważyć w palcach.

— Jak on drży o swoje kochane grosze! Za wolno idzie? Czeka! — drwiła, podchodząc. Przeraził się ona, widząc to przerażenie wzmazała ramionami i z nieopisanym obrzydzeniem dodała:

— Nie wezmę ci ani grosza; pluć na twoje pieniądze. Wiem dobrze, że twoje groszaki są starannie policzone i że ani jeden zbędny nie może uszreć światła dziennego. Ale przedewszystkiem — nagle puknęła go w pierś — banknociki, które masz tutaj zaszyte, aby ci ich nikt nie ukradł!

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące

NA NADZWYCZAJNEM POSIEDZENIU RADY MIEJSKIEJ prezes Fichna w głęboko ujętym przemówieniu oddał hołd pamięci zamordowanego prezydenta miasta poczem rada jednogłośnie przyznała rodzinie zmarłego stałą pensję w wysokości 1,000 złotych miesięcznie.

GEN. LEDÓCHOWSKI, b. zastępca d-cy O. K. w Łodzi który opuścił szeregi armii polskiej był wczoraj uroczystie żegnany na dworcu Fabrycznym przez przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych. (u)

ŁÓDŹ WYSŁE SPECJALNĄ DELEGACJĘ, która weźmie udział w uroczystości złożenia zwłok Juliusza Słowackiego na Wawelu. (e)

TRAMWAJE MIEJSKIE mają w niedalekiej przyszłości dojeżdżać do punktów, położonych na krańcach miasta, jak Julianów, ul. Aleksandrowska, Szosa Pabjanińska etc. (e)

SPECJALNA LOTNA KOMISJA sanitarna zwiedza dziennie 15 do 20 nieruchomości sporządzając protokoły w wypadkach zaniedbań. Są to przygotowania do godnego przyjęcia min. Składkowskiego (b)

SZTANDAR DLA 31 PUŁKU STRZ. KAN., który w dniu 15-go maja zostanie wręczony pułkowi, jako dar miasta nadszedł w dniu wczorajszym do Łodzi (b)

MAGISTRAT ZWRÓCI SIĘ DO ELEKTROWNI z żądaniem zaprowadzenia oświetlenia na ulicach Aleksandrowskiej, Łagiewnickiej, Ziębarskiej, Rokicińskiej i Szosie Pabjanińskiej. Za każdą lampę 100-watową magistrat chce płacić elektrowni 10 zł. miesięcznie.

NOWE 20 GROSZOWE ZNACZKI POCZTOWE nosić będą podobiznę prezydenta Rzplitej, Ignacego Mościckiego. (u)

POGOTOWIE RATUNKOWE NA KOLEJACH zostanie wprowadzone w dniu 1 maja. Wagony pogotowia zawierać będą salę operacyjną i oddział łóżek (u)

OKRĘGOWY URZĄD UBEZPIECZEŃ wyjaśnił, że nieślubne żony ubezpieczonych nie mogą korzystać z pomocy lekarskiej kasy chorych. (e)

NA ZEBRANIU CZŁONKÓW I SYMPATYKÓW ZW. LUDOWO-NARODOWEGO w Łodzi wypowiedziano się kategorycznie przeciwko zezwoleniu na handel w niedzielę i dni świąteczne.

LOKATORZY POWINNI MELDOWAĆ w wydziale podatkowym magistratu o zmianie miejsca zamieszkania, aby uniknąć nakładania podatków za opuszczone już lokale. (r)

MATURALNE EGZAMINY PIŚMIENNE odbywać się będą w tym roku w dniach 9 i 16 maja (b)

POWRÓCIŁO DO ŁODZI 4 DZIECI, które brały udział w 3-tygodniowej wycieczce dzieci polskich do Turcji. (b)

DO RABKI I SZCZAWNICY wysyła w dniu jutrzejszym kasa chorych pierwszą partję, składającą się z 60 dzieci i 30 dorosłych.

NA DWORCU W ŻAKOWICACH, dla wygody letników, wybudowano krytą poczekalnię. (b)

ROBOTNICY, KTÓRZY ZAWIESILI PRACĘ z powodu zatargów na tle angielskiej soboty, otrzynywać będą zapomogi z funduszu bezrobocia. Dotyczy to w pierwszym rzędzie 900 robotników fabryki J. Richtera. (f)

ROBOTNICY BUDOWLANI uzyskali 27 proc. podwyżki, licząc od dnia 2 maja. Umowa obowiązuje do dn. 15 czerwca z 2-tygodniowym wymówieniem. (b)

ZWIĄZEK ZAWODOWY „PRACA” POTEPIŁ secesjonistów, którzy stanowią t. zw. prawicę Nar. Par. Robot. (f)

PRZESZŁO 200 ROBOTNIKÓW przyjmie magistrat do robót sezonowych za pośrednictwem P. U. P. P. Pierwszeństwo mają ci bezrobotni, którzy pracowali już w roku ubiegłym. (u)

INŻ. HOLCGREBER, kierownik wytwórni leków przy kasie chorych naskutek nagańki na niego w pewnym ośmieszeniu miejscowej, podał się do dymisji i przestał pracować w kasie chorych. (i)

POETA ROSYJSKI BALMONT wygłosi w Łodzi, prócz odczytu o Kasproviczu również prelekcję na tem: „Kobieta rosyjska w poezji i prozie”. (r)

ARCYBISKUP MARJAWITÓW KS. KOWALSKI zaskarżył do sądu księdza marjawińskiego Myszkowskiego, który oświadczył w swoim czasie, że gmina wyznaniowa marjawitów jest rozsadnikiem nierządu i demoralizacji.

Delegacja Łodzi u prezydenta Rzplitej Pierwszy obywatel Polski zaszczyca nasze miasto wizytą w dniu 15 maja

W dniu wczorajszym, t. j. w czwartek dnia 28 b. m. o godz. 7.50 rano udała się do Warszawy specjalna delegacja, celem zaproszenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej, Ignacego Mościckiego, do wzięcia udziału w dniu 15. maja r. b. w uroczystości poświęcenia i wrócenia sztandaru, ofiarowanego przez miasto 23-mu p. p. Strz. Kan.

W skład delegacji wchodził ppi prezes rady miejskiej dr. B. Fichna, wiceprezydent inż. W. Wojewódzki, dowódca 28-go p. p. S. K. pułk. Zawisłak, wiceprezesi dyr. J. Wolczyński, dr. J. Rosenblatt i Z. Fiedler, oraz sekretarz rady r. R. Wójcikowski.

Prezydent Mościcki przyjął delegację o oznaczonej godzinie w asystencji generalnego adjutanta pułkownika Zahorskiego.

Po przedstawieniu się delegacji Prezydentowi, zabrał głos p. prezes dr. Fichna, który w przemówieniu swem zaznaczył m. in., iż Łódź postanowiła ofiarować 28-mu p. p. S. K. sztandar pułkowy, ufundowany przez miasto, jako dowód łączności pomiędzy ludnością cywilną a wojskiem. Na uroczystość tę miasto zaprasza Prezydenta, a cała ludność pragnie gorąco powitać i ugościć Głową Państwa w swych murach.

Prezydent odpowiedział, iż zaproszenie przyjmuje i chętnie odwiedzi Łódź, poczem zaprosił delegację na rozmowę.

Zasiadłszy przy stole, omówiono szczegółowo kwestję przyjazdu, przyczem Prezydent zaznaczył, iż uważa przyjazd swój do Łodzi za wskazany, gdyż wrócenie sztandaru przez miasto będzie świętem dla jednego z bardzo zasłużonych pułków naszej armii, przyczem uważa Prezydent za objaw bardzo dodatni, iż społeczeństwo łódzkie w tak piękny sposób wyraża swą łączność z armją. Jeżeli dotychczas Prezydent nie odwiedził Łodzi, to nie dlatego, aby nie doceniał znaczenia tego, drugiego co do liczebności i tak ważnego dla całego państwa, miasta — lecz zawsze brak czasu stał odwiedzinom tym na przeszkodzie.

W toku rozmowy Prezydent zauważył, iż bardzo chętnie poznałby Łódź bliżej, a korzystając ze sposobności, chciałby zwiedzić kilka zakładów przemysłowych w Łodzi, lub okolicach miasta. Ponieważ jednak dzień 15. maja przeznaczony będzie wyłącznie na uroczystości, związane z wróceniem sztandaru — delegacja zaprosiła Prezydenta, by zechciał pobyt swój przedłużyć o jeden dzień, na co Prezydent wyraził swą zgodę. Wobec tego Prezydent zabawi w Łodzi w dniach 15-ym i 16-ym maja.

W zakończeniu Prezydent prosił, by delegacja zechciała z kancelarją wojskową uzgodnić szczegółowy program przyjęcia i uroczystości.

W związku z tem odbyła się następnie konferencja z szefem kancelarji wojskowej, gen. adj. pułk. Zahorskim, w rezultacie której ustalono, iż komitet przyjęcia prześle w najbliższym czasie dokładny projekt programu uroczystości oraz wykaz instytucji i zakładów, które miałyby zwiedzić dostojny gość.

Delegacja powróciła do Łodzi o godz. 4 popoł.

Sprawy wojskowe Komisja poborowa dla pow. łódzkiego

Jutro, w sobotę, o godz. 8 rano rozpoczyna urzędowanie dodatkowa komisja poborowa na powiat łódzki w lokalu powiatowej komendy uzupełnień powiatu łódzkiego przy ul. Piotrkowskiej 187.

Na jutrzejszą komisję poborową winni się stawić mężczyźni urodzeni w latach 1904 i 1905 którzy figurują na listach poborowych starostwa, a którzy w swoim czasie, podczas przeglądu ich roczników na komisji poborowej, zaliczeni zostali do kategorii „B”, to jest uzyskali odroczenie, jako czasowo niezdolni do służby ze względu na stan zdrowia i studia.

Oprócz tego zgłosić się winni wszyscy poborowi, niezależnie od stawiennictwa się na dodatkową komisję poborową.

Zwolnienie rezerwistów od ćwiczeń

Jak nam komunikują władze wojskowe, zarządzone zostało wstrzymanie powołania na ćwiczenia tych szeregowych rezerwy, którzy złożyli w odpowiednim czasie podania o przemianowanie na ppor. rezerwy, a których sprawa przemianowania nie została dotychczas ostatecznie załatwiona.

Powyższe dotyczy również i tych szeregowych rezerwy, którzy otrzymali odpowiedź na złożone podania do P. K. U., że będą przemianowani na pporuczników rezerwy dopiero po odbyciu ćwiczeń w rezerwie.

Ćwiczenia dla tych szeregowych rezerwy zostaną zorganizowane w roku 1928.

W wypadku otrzymania karty powołania na ćwiczenia w roku bieżącym, kandydat na ppor. rezerwy winien ją odesłać do właściwej P. K. U. z zaznaczeniem, że złożył podanie o przemianowanie na oficera rezerwy. (b)

Szlakiem ludzkiego nieszczęścia

Kamienne serce kamienicznika

W domu przy ul. Pańskiej 49 mieszkał od dłuższego czasu biedny handlarz łupinami kartoflanymi, niejaki Chmielnicki z pięciorogiem dzieci i żoną — kaleką bez nogi. Nie mając należytego utrzymania ez swych skromnych zarobków Chmielnicki nie mógł opłacać w porę czynszu komornianego, wobec czego

właściciel domu złożył skargę do sądu i uzyskał eksmisję.

Onegdaj do mieszkania Chmielnickiego przybył komornik i rozpoczął przeprowadzanie eksmisji, wynosząc z mieszkania nieliczne sprzęty biedaka. Rozpacz biednej rodziny nie miała granic.

Wówczas sąsiedzi wzruszeni okropnem położeniem Chmielnickiego, zafiarowali 100 złotych gospodarzowi z propozycją zostawienia Chmielnickiego w mieszkaniu. Jak dalece rozpaczliwym było położenie biedaka dowodzi fakt że komornik Rzymowski, powodowany litością również zafiarował z własnej kieszeni 50 złotych, byleby nie przeprowadzać eksmisji.

Gospodarz domu jednak, chcąc pozbyć się lokatora, pozostawał głuchy na wszelkie prośby. Gdy rzeczy były już na podkórzu, do gospodarza przybyła delegacja handlarzy z Zielonego rynku, prosząc o wpuszczenie Chmielnickiego z powrotem do mieszkania i oświadczając, że w razie gdyby gospodarz się na to nie zgodził, siłą wniosą rzeczy eksmitowanego lokatora.

W międzyczasie jednak gospodarz umieścił naprędce w obródnem mieszkaniu dwóch mężczyzn którzy zamknęli się od wewnątrz. Wówczas handlarze do mieszkania istny przysięgli do mieszkańca szturm.

zdołali otworzyć drzwi, wyrzucili znajdujących się w mieszkaniu ludzi i wnieśli z powrotem graty Chmielnickiego.

Wobec takiego stanu rzeczy go-

spodarz narazie skapitulował i

biedny Chmielnicki pozostał nadal w swem mieszkaniu. (f)

Desperacki czyn bezrobotnej

46-letnia Regina Skrzypczak, zamieszkała przy ul. Rzgowskiej 46, zarabiała na utrzymanie, pracując w charakterze robotnicy w jednej z fabryk łódzkich.

Zastój w przemyśle, który przyczynił się do niejednego nieszczęścia łódzkiego wygnał z fabryki i pozbawił zarobków Skrzypczakową która od tej chwili

żyła z zasiłku, jaki pobierała w funduszu bezrobocia.

Jednakże skromna ta kwota pieniężna nie mogła wystarczyć kobiecie, która będąc wdową

miała na swem utrzymaniu 3 nie-

letnich dzieci.

W dniu wczorajszym, przyszedłszy bez grosza do domu, a widząc

wygłodniałe dzieci,

domagające się chleba,

nie mogła przetrzymać i

napiła się w celu samobójczym

sporej dozy kwasu solnego.

Zaalarmowani jękami cierpiącej

kobiety sąsiedzi, wezwali pogotowie

ratunkowe, którego lekarz w

stanie ciężkim odwiózł nieszczęsną

kobietę do szpitala w Radogszczu. (r)

Fatalny bieg przez szyny

Wczoraj po południu, na stacji Widzew zdarzył się straszny wypadek, którego ofiarą padł jeden z robotników.

Zatrudniony przy robotach na stacji robotnik Praski usiłował przebiec przez szyny w chwili, gdy zbliżał się pociąg osobowy.

Nagle zawadził o szyny

i w tej chwili pociąg najechał na

niego, odrzucając go w bok,

lecz stopnie lokomotywy zorały

mu twarz i piersi.

Ciężko rannego odwieziono po-

ciągami towarowym do Łodzi,

skąd pogotowie odstawilo go do

szpitala. (b)

Łodzianin świadkiem w procesie Szwarcbarda

Obywatel żydowski w Łodzi p. Jehuda Fefer, który był podczas wojny światowej radnym m. Berdyczowa, otrzymał w ubiegłym tygodniu od obrocy Szwarcbarda w Paryżu wezwanie do stawienia się w charakterze świadka na proces

Szwarcbarda. Pan Fefer w swoim czasie interwenjował u przywódcy ukraińców Petlury, by ten zezwolił na pochowanie 23 żydów, zamordowanych przez żołnierzy Petlury na dworcu kolejowym w Berdyczowie. (r)

Z muzyki

Recital Mikołaja Orłowa

Onegdajszy koncert Orłowa zgro madził tę publiczność, która siłą tradycji nie opuszcza nigdy występów wielkich pianistów. A do tych należy Mikołaj Orłow, którego nazwisko stawiane jest obecnie przez większość opinii muzycznej za wzór bezkonkurencyjny i efektu odtwórczego, jako tłumacza muzyki romantyków i literatury młodej Rosji. Jest on przedstawicielem czystego pianizmu, hodowanego w tradycji Rubinsteinów i Bülowów i traktuje wielkich mistrzów z krańcowym wykorzystaniem linii fortepianowej utworu.

Artyzm Orłowa — to niewymowny wdzięk, to estetyka umiaru i bezgraniczna łagodność uczuć. Przy wykonywaniu technice artysty posiada wielką prostotę, pogodną naturalność, która czyni grę jego sympatyczną i pięknie obrazy rozciąga w siłę barw; on nie wstrząsa, a unosi — nie zdumiewa, a przekonywa, jest raczej pianistą nastrojów intymnych, niż wirtuozem estradowym. Bo on nie „wali” w fortepian bezużytecznie „ku uciesze galerji” i rozumie, że ramiona opadające ciężko na poematy Chopina przyciagają przezrystą koronkę ornamentacyjnej satyki i dławia myśl przewodnią. Ale zato jego „pianissimo” niesie i jest dostylizalne w najdalszych rzędach. Nietsche utrzymuje, że „silny głos w krtań jest cechą czło wieka niezdołnego do subtelnych myśli”. Hałas na klawiaturze ma taki sam związek z pięknem wykonaniem utworu — pisał jeden z krytyków niemieckich — jak o ślepiające oświetlenie niemieckich jaskółkami z wytwornością ich kuchni: i jedno i drugie ma na celu przyciągnięcie tłumów.

Określenia powyższego użyłem w odpowiedzi muzykalnej sąsiadce mojej na koncercie, która ubolewała nad losem, że Orłow gra wszystko zbyt dyskretnie. A dlatego po wybitnych tytłach fortepianu rozbijających jęczące klawiatury, po azybkobiegaczach, sprawujących kąpiele natryskowe z dźwięków i ośniewających sztuczkami wirtuozowskimi, gra Orłowa wydaje się orzeźwiającem nektarem z czystej krynicy artysty.

Ta rzetelność w barwie tonu, który przy najsilniejszych wybuchach uczucia nie raz brzmi jak niem strun, a w „szepcach” jest jeszcze dźwiękiem głębokim

SCENA i ESTRADA

TEATR MIEJSKI

Teatr miejski wystawia w nadchodzący wtorek, dn. 3 maja „Dar Wisły”, sztukę poety i dramaturga Ludwika Hieronima Morstina, autora granych z powodzeniem i na scenie łódzkiej sztuk: „Lilje” „Szlakiem legjonów”, zaś ostatnio w Warszawie „W cichym dwor-ku”.

Sztuka Morstina rozgrywa się współcześnie nad Wisłą w okolicach Krakowa. Inscenizuje i reżyseruje sztukę Mieczysław Szpakiewicz. Główną popisową rolę wiejskiej dziewczyny kreuje artystka teatru Polskiego w Warszawie, Jadwiga Żmijewska, w innych rolach ważniejszych: Rodowiczowa, Białośczyński Janowski, Krasnowiecki Krzemieński, Zeromski.

Dzisiaj po raz ostatni przed zupełnym zejściem z afisza wyborna komedia P. Gavault'a „Połamana drabina”.

Jutro, sobota, po południu, po cenach najniższych „Najdroższa moja Peg”.

Wieczorem „Elenit Alfa”.

TEATR POPULARNY

Dzisiaj raz jeszcze wieczorem wystawiony zostanie oryginalny piękny melodramat „Chata z wsią”, ściągający zawsze tłumy publiczności. Będzie to nieodzownie ostatnie przedstawienie „Chaty z wsią”, która schodzi z afisza, ustępując miejsca historycznemu dramatowi Szujskiego „Królowa Jadwiga”.

Przygotowania do wystawienia „Królowej Jadwigi” w teatrze popularnym przy ul. Ogrodowej 18 dobiegają już końca. Rola Jadwigi kreuje Jadwiga Wernisówna. Obsada pozostałych ról pierwszorzędna. „Królowa Jadwiga” powtórzona zostanie w niedzielę po południu i wieczorem oraz na uroczystej akademii w dniu 3 maja. Nowe stylowe dekoracje i kostiumy.

Zapowiedź „Gwazdy Syberji” na drugiej scenie popularnej przy ul. Piotrkowskiej 295 wywołała żywe

(Scherzo H-moll Chopina), ta umiejętność pogłębiania momentów lirycznych (Sonata Schuberta) — to główne walory pianistyczne Mikołaja Orłowa

F. Hał.

zainteresowanie wśród bywalców tego teatru. Premiera jutro, w sobotę, wieczorem, powtórzona zostanie w niedzielę po południu i wieczorem i w dniu 3 maja wieczorem.

WESOŁA MUZA.

W sali teatru fabr. Geyera, ul. Piotrkowska nr. 295, odbędzie się w niedzielę, dnia 1 maja b. r., o g. 12-iej w poł. wielki poranek muzyczny, poświęcony pieśni operowej oraz wesołej. Nazwiska artystów teatru miejskiego pp. reżysera K. Tatariewicza, W. Jakubińskiej i K. Fabisiaka, oraz artystów — śpiewków Br. Oleckiej, L. Jurdzkiej, N. Koszykowej, J. Bukowieckiego, J. Kergera, S. Lewitina i Z. Suwalskiego i udział chórów tow. operowego gwarantują porankowi pełne powodzenie.

Kierownictwo muzyczne pp. D. Kleidta i J. Zozula.

Bilety po cenach popularnych do nabycia w księgarni Fiszera, ul. Piotrkowska nr. 47

PORANEK MUZYCZNY TOW. MUZ. IM. CHOPINA.

Towarzystwo muzyczne im. Chopina urządza 2-gi poranek muzyczny w teatrze popularnym w niedzielę, dn. 1-go maja b. r., o g. 12-iej i pół w południe ze współudziałem chórów i orkiestry towarzyszącej pod batutą dyr. p. Z. Szczepańskiego oraz solistów: pp. Garelikówny, Krzesińskiego, Suwalskiego i Mokrosińskiego, oraz p. Saby Zielińskiej znakomitej artystki teatru popularnego.

POPIS ŚPIEWACZY

Śpiew. oper. Br. Olecka, kierowniczka kursów śpiewu solowego przygotowuje na niedzielę dnia 8 maja b. r., o godz. 11.30 przed południem popis śpiewaczy swych uczniów w teatrze miejskim, przy ul. Cegielińskiej nr. 63.

Po części koncertowej odtworzone zostaną najpiękniejsze fragmenty oper: „Cavaleria Rusticana”, „Faust”, „Trubadur”, „Madame Butterfly” i „Aida” w charakterystycznej, kostiumach i dekoracjach, z udziałem solistów, chórów i orkiestry symfonicznej.

Część choreograficzna w układzie i w wykonaniu szkoły rytmiki i plastyki p. St. Paszkówny. Reżyserja — K. Tatariewicz dekoracje — K. Mackiewicz. Część muzyczna w opracowaniu pp. D. Kleidta i J. Zozuli.

Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa (1111 m.).

16,45 — 17,35. Program dla dzieci: „Wiesław” Brodzińskiego.

17,40. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: p. Józef Ozimiński (skrzypce i prof. Jerzy Lefeld (fortepian). Część I-sza. 1) H. Viète: Fantasia appassionata. 2) Z. Stojowski: Aubud. 3) Andrzejowski: a) A l'Antique, b) Burleska, Część II. 4) K. Szymanowski: Pieśń Rokksana z opery „Król Roger”. 5) Grzegorz Fitelberg: Romans. 6) R. Stańkowski: Serenada. 7) V. Ranzato: Il Tamborino arabo. 8) Valdez: Serenada cygańska. 9) Hubay: Mazurek.

19,00—19,25. Odczyt p. t. „Sztuka japońska walczenia wręcz Dżiudżitsu”, wygłosi p. Henryk Jeziorowski.

20,15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej. W czasie przerwy koncertu wieczornego komunikaty.

Königswusterhausen (1250 m.) i Berlin (483,9 m.).

20,10. Opera w 3 częściach Franckensteina „Li-Tai-Pe”. Wrocław (315,8 m.).

16,30. Koncert popołudniowy (Liszt: „Les Preludes” Berlioz: „Karnawał rzymski”, Czajkowski: „Rok 1812”).

Hamburg (394,7 m.).

20,00. IX symfonia Beethovena. Królewiec (329,7).

17,30. Recital wiolonczelowy H. Hoenesa.

Langenberg (468,8 m.).

20,30. Wieczór chóru nadreńskiego z udziałem Br. Mittmana (skrzypce) i Anny Otten (sopran). Mediolan (322,6).

21,00. Koncert wieczorowy: orkiestra, solo skrzypcowe (Adagio i Rondo z koncertu Lalo), solo wiolonczelowe, śpiew.

Dawentry (1600 m.).

20,00. Opera Gounoda „Romeo i Julia”.

Bern (411 m.).

20,15. Koncert chóru i solistów (Msza Szuberta, sonata G-moll Tartinięgo, Romans F-dur Beethovena).

Rzym 449 m.).

20,45. Operetka Alf. Cuscina „Il Ventaglio”.

Paryz (458 i 2650).

21,00. Fragmenty z opery Puccinięgo „Tosca”.

Wiedeń (517,2 i 577).

20,05. „Kobieta 40-letnia” sztuka w 3 aktach Sil-Vary.

Zarządzenie policyjne przed 1 maja

Komisariat rządu opracowuje obecnie marszrutę pochodów w dniu 1 maja. Drogi są wytykane w ten sposób by nie dopuścić do spotkań poszczególnych grup demonstrantów. Cała policja piesza i konna znajdować się będzie w pogotowiu otrzyma jednak polecenie zachowywać się z najwyższą rezerwą, interweniując jedynie w wypadkach najwyższej konieczności.

Władze państwowe postanowiły wszakże z całą stanowczością nie dopuścić do jakichkolwiek wystąpień antypaństwowych, jako też obnoszenia transparentów z antypaństwowymi napisami. W tych ostatnich wypadkach policja będzie bezwzględnie reagowała. (o)

Odczyty

DZISIEJSZY ODCZYT TADEU-SZA WIENIAWY - DŁUGOSZOWSKIEGO.

Dzisiaj, t. j. w piątek, dn. 29 kwietnia o godz. 8,15 wiecz. w sali Filharmonji wygłosi odczyt niestrudzonego bojownika idei postępu, rektor T. Wieniawa - Długoszewski na temat „Obalenie caratu” (Wybuch rewolucji rosyjskiej).

Prelegent m. in. mówić będzie o wszechwładnym i miłosiernym carze, o walce dwu światów o przyczynach wybuchu rewolucji rosyjskiej, o kierieńszczyźnie, o bolszewizmie i t. d.

Odczyt ze względu na osobę prelegenta, który walczył z caratem i brał czynny udział w rewolucji rosyjskiej budzi żywe zainteresowanie wśród naszego społeczeństwa.

„DLACZEGO WIERZE W Y. M. C. A.”

Pod powyższym tytułem w piątek, 29 kwietnia, o godz. 8-iej wieczorem w Polskiej Y. M. C. A., przy ul. Piotrkowskiej 89 wygłosi przemówienie dr. J. Mott, generalny dyrektor Y. M. C. A. amerykańskiej i prezes wszechświatowego związku Y. M. C. A.

Wszyscy członkowie Y. M. C. A. i osoby interesujące się działalnością Y. M. C. A. proszeni są o przybycie i zaopatrzenie się w bezpłatne bilety wejścia w Ognisku.

Wieczory teatralne „Elenit—Alfa” — sztuka w 3 aktach Czesława Ołtaszewskiego

Najgłówniejszą rzeczą, której teatr nie przebacza autorom wystawianych przez siebie sztuk, jest naiwność. Naiwność treści, naiwność formy i naiwność w pojmowaniu tego, co nazywa się scenicznością. Teatr ma wobec publiczności bardzo wiele obowiązków, bowiem rola, jaką w życiu kulturalnym odgrywa jest niezwykle różnorodna.

Natomiast obowiązek autora wobec teatru jest bardzo, zdawałoby się prosty a nadewszystko, co trzeba podkreślić, jedyny. Temu, jednemu obowiązkowi sprostać nie jest rzeczą zbyt łatwą. Bowiem nie jest on czemś, czego można się nauczyć, — stanowi on specjalny rodzaj zdolności, która — połączona z talentem — stwarza rzeczy wielkie, albo piękne, zaś sama w sobie, jako uzupełnienie dobrze pojętego rzemiosła scenicznego, daje teatrowi strawę codzienną, powszedni materiał do widowisk które przecież nie mogą być tylko arcydziełami.

Autor może w utworach swych wspinać się na wyżyny najdoskonalszego piękna, może poruszać najciekawsze problemy społeczne, może bawić siebie i publiczność żonglerką paradoksu, czy humoru, może zacięśniać, jak magik węzeł banalnej nawet intrygi, może wreszcie stwarzać rzeczy, obliczone jedynie na nastrój i efekt, — ale niezależnie od tego czy jest mistrzem, czy tylko rzemieślnikiem i dostawcą materiału teatralnego, mieć w sobie mu-

si nerw sceny, tę niezbędną umiejętność rozgrywania na ograniczonej przestrzeni swej partji z wymogami teatru.

Publiczność przebaczy teatrowi wszystko, o ile tylko to, co zobaczy i usłyszy, będzie ciekawe i pozwoli jej spędzić parę godzin bez zawodu. I teatr z kolei przebaczy autorowi też wszystko, prócz braku zdolności rozegrania swej partji w ten sposób, by publiczność nie uważała, że została oszukana, że to, co uważa za obowiązek teatru wobec siebie nie zostało spełnione.

Pod tym względem niema żadnych nieporozumień — oklaski i oburzenie, zachwyt i potępienie — są w teatrze wartościami równo rzednymi. Grzechem być może tylko jedna rzecz — naiwność, która ze złości, czy dobrego surowca stwarza złe produkty sceniczne. Na to niema usprawiedliwienia. W takim wypadku jest tylko jedno wyjście w teatrze — a jest niem kłeska.

Taką kłeskę poniósł teatr, z winy autora, wystawiając ostatnią swą premierę „Elenit - Alfa” będącą próbą dramatopisarską Cz. Ołtaszewskiego. Dramat bez dramatu nastrój bez efektu, zagadnienie tak skrzywione, że niewiedomo, gdzie szukać jego wytłomaczenia, konflikt bez punktu wyjścia, miłość bez miłości poświęcenie bez motywu, wreszcie teatr bez jakiegokolwiek waloru scenicznego. A gdy się do tego doda zaniedbany styl, powagę, z pod której

szaty wygląda prymitywna naiwność mówionych słów podejmowanych czynów i śmiesznej intrygi, bez której nie masz widowiska, — będzie to wszystko krótką, a nieprzesadną charakterystyką debiutu scenicznego, zrodzonego w Łodzi i w Łodzi ubranego w togę przedstawienia teatralnego.

Jeśli idzie o treść sztuki — to można opowiedzieć ją w kilku wierszach. Jakaś studentka pracuje w laboratorium chemicznym uniwersytetu nad nowym środkiem wybuchowym. Podczas doświadczeń następuje wybuch, który niszczy oddział chemiczny. Nikt nie ponosi szwanku jakkolwiek ma być to materiał, który niszcząca siła swą przewyższa tysiącokrotnie wszystko, co dotychczas w tej dziedzinie stworzono. Studentka ta ma męża i dziecko. Męża, którego kocha a który mało dba o nią, oraz dziecko, które z powodu swej pracy naukowej, zaniedbuje. Ten materiał wybuchowy, nazwany „Elenit - Alfa” wzbudza zainteresowanie obcych mocarstw. Przyjeżdża niemiec, amerykanin i japończyk, którzy chcą zakupić ów doniosły wynalazek. Odbija się scena targu przypominająca, nawet nie licytację w lombardzie, lecz sceny w sklepach z używaną garderobą. Kto da więcej? Każdy dodaje potroszkę i wreszcie nic z całej transakcji. Wynalazczyni tymczasem rozwiodła się z mężem i porzuciła dziecko, biorąc sobie do sypialni, dla zaspokojenia swej kobiecości, jak twierdzi sama asystenta uniwersyteckiego. Jest to kanalia, udająca miłość w nadziei zdobycia, drogą małżeństwa, o wycich milionów dolarów o których wykrykuje się na scenie. Nic z tego jednak, bo oto akurat przez ulicę przechodzi wojsko a orkiestra

gra „I-szą brygadę”. Wynałazek kupuje najtaniej, bo za jeden złoty, rząd polski, reprezentowany w sztuce przez skończonego idjotę. Potem asystent - kochanek awanturowuje się i zrywa z niepraktyczną chemiczką. Wkońcu wynalazczyni zostaje bez wszystkiego — bo bez pieniędzy, bez męża bez dziecka, które umiera na szkarlatynę, bez kochanka, który nie umiał dobrze kochać i bez sławy, prawdopodobnie, bo jakie sławę można zdobyć w Polsce, w imieniu której występuje półgłówek biurokratyczny, jakiś tam referent, który umie tylko mówić trzy zdania — „pani do brodziejko”, „całuję rączki” i „właśnie, właśnie”.

Początek środek i koniec dramatu. Jeśli idzie o treść. Jeśli idzie o formę — to ta przypomina utwory, pisane przez młodzież w wieku niebezpiecznym, t. j. będącą pomiędzy dwiema ostatnimi klasami gimnazjalnymi, a ewentualnym wstąpieniem do jakiejś wyższej uczelni, lub do jakiegoś biura handlowego. Naiwność bije z każdej sceny. Brak znajomości teatru i jego obowiązków razi przez cały czas trwania sztuki. Ani sentymentu, ani idei ani siły, ani potrzeby wypowiedzenia się autora. A wreszcie brak wiary w samego siebie i wynikająca stąd lekkość, gmatwająca bieg niktłej akcji w najbanalniejszych dialogach i recytacjach. Miłość ubrana jest w coś tak nieśmiałego że prosto kompromituje wszystkich, którzy o niej mówią. Utarło — „kocham”, „nie odchodź”, „nad życie”, „pocałuj” — mają wyrażać namiętność mężczyzny i uczucie bez uczucia kobiety, która ma kobiecość wymagającą zaspokojenia.

To wszystko, co można powie-

dzieć o sztuce, będącej debiutem scenicznym dojrzałego człowieka. Trudno jest jak wiadomo, o auto-krytykę wśród pracowników pióra. Gdy się czyta dawniejsze pamiętniki wielkich ludzi i wspomnienia o nich, zawsze uderza ten nadmiar skromności, jakiej cechuje ich poczynania artystyczne. Gdy się natomiast na tło współczesności rzuci pretensjonalność i lekceważącą odwagę miernot i pomylonych w swym sędzię o sobie dzieci dnia dzisiejszego, który się ma już ku końcowi, bowiem wojenne opary przewartościowanych wartości rozwiewają się coraz bardziej wówczas uderzy każdego, kto baczej umie patrzeć, zupełny brak zastanowienia się nad istotną ceną publiczną tego, co się robi. To zasługuje na przebaczenie — bo duch czasu jest objem tych szkodliwych nieporozumień. A „Elenit - Alfa” należy właśnie do tej kategorii produktów doby dzisiejszej. Więc trzeba przebaczyć — i autorowi za napisanie tej sztuki i zanieśnię jej do teatru, i teatrowi — za jej wystawienie. Błądzić — jest rzeczą ludzką.

„Achi, gdyby dało się wynalazć istotnie taki „Elenit - Alfa”, któryby wybuchową swą siłą zniszczył te smutne czasy dzisiejsze. Wtedy nie mielibyśmy tej premjery i tego sprawozdania i nie musielibyśmy powtórzy za autorem tego klasycznego powiedzenia, którym mąż nieostrożnej chemiczki tłumaczy się przed profesorem za wybuch, który tyle stracił przyniosł i mógł tyle żyć ludzkich zniszczyć, tem powiedzeniem, które brzmi w sztuce:

— Przepraszam za subiekcję...

Eles.

Jak płacić podatki?

Dziś mija termin uiszczania podatku obrotowego bez kary za zwłokę

ZALICZKI NA PODATEK PRZEMYSŁOWY OD OBROTU.

W dniu 15-ym b. m. minął termin płatności zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu za I-ty kwartał roku 1927. Termin ten obowiązywał tych wszystkich płatników podatku przemysłowego od obrotu, którzy nie prowadzą prawidłowych ksiąg handlowych i nie są obowiązani do wpłat miesięcznych tego podatku.

Ci płatnicy którzy z jakichkolwiek bądź powodów, termin ten przeoczyli, mogą jeszcze bez żadnej kary za zwłokę, uiszczyć należność podatkową za 1-szy kwartał roku bieżącego do dnia 29 b. miesiąca. Po tym terminie władze skarbowe, ściągając przypadający podatek, liczyć będą 2 proc. kary za zwłokę w stosunku miesięcznym.

PODATEK OBROTOWY WPLACANY MIESIĘCZNIE.

W dniu 15-ym b. m. upłynął właściwy termin płatności podatku przemysłowego od obrotu dokonanego w miesiącu marcu roku bieżącego. Termin ten obowiązuje jedynie te przedsiębiorstwa, które prowadzą prawidłowe księgi handlowe i obowiązane są do wpłat miesięcznych tego podatku.

Ci płatnicy, którzy obowiązku w tym temacie nie spełnili, a w powyższym przepisany terminie nie zdołali uiszczyć przypadającej należności podatkowej mogą to jeszcze skutecznie bez żadnej kary za zwłokę do dnia 29-go b. m. Po upływie tego terminu urzędy podatkowe liczyć będą dwa proc. kary za zwłokę w stosunku miesięcznym.

W interesie przeto tych wszystkich płatników, którzy dotychczas powinności tej nie spełnili, leży zapłacić przypadający podatek przed 29 b. m. za zwłokę.

ULGI DLA EKSPORTU PRZY PODATKU PRZEMYSŁOWYM OD OBROTU.

Zostało wyjaśnione przez ministerstwo skarbu pojęcie "eksportu" a w związku z tem rozstrzy-

gnięta została zasadniczo sprawa, nie zwolnienia od obowiązku nabywania świadectw przemysłowych takich przedsiębiorstw, które produkują względnie skupują towary choćby na eksport.

Pod pojęciem eksportu należy jak zdecydowało ministerstwo, rozumieć fakt wywozu towaru za granicę, a więc transakcję, która zasadniczo podlega podatkowi od obrotu. Nie mogą być więc zwolnione od obowiązku nabywania świadectw przemysłowych takie przedsiębiorstwa, które produkują choćby wyłącznie towary na eksport, albowiem odnośnie artykułu ustawy podatku przemysłowego od obrotu zwalnia od podatku przemysłowego nie przedsiębiorstwa

eksportujące, lecz wyłącznie transakcje eksportowe. Ulgi przewidziane ustawą, tyczą się przy obrocie w razie eksportu półfabrykatów i gotowych wyrobów, dokonywanych tak przez przedsiębiorstwa przemysłowe jak i handlowe, a to niezależnie od tego, czy są eksportowane towary własnej czy też cudzej produkcji. Co się tyczy surowców to ze zwolnienia od podatku przy eksporcie mogą wyłącznie korzystać surowce, wymienione w okólniku ministerstwa nr. 157 L. D. P. O. 5550 III.

W razie wątpliwości czy dany artykuł jest surowcem, czy też półfabrykatem - względnie gotowym wyrobem, należy najlepiej zwracać się do ministerstwa o opinię.

Długi państwowe Polski Obciążenie w stosunku do liczby ludności wynosi zaledwie 132 zł. na głowę

Wobec widoków zaciągnięcia nowej pożyczki przez państwo, ciekawie będzie zestawienie dotychczasowych długów państwowych, które są stosunkowo minimalne, bo wynoszą ogółem 3.572.095.317 zł.

Z tego długi zagraniczne na dzień 31 grudnia 1926 r. wynosiły 3.214.909.317 zł., wewnętrzne zaś 219.186.000 zł.

Pozycje długów zagranicznych stanowią:

- 1) pożyczki emisyjne 623.984.484 zł.,
- 2) długi wobec rządów państw zagranicznych 2.292.638.370 zł.,
- 3) długi wobec instytucji prawnych 28.384.938 zł.,
- 4) długi przejęte po b. monarchii austriackiej 329.901.938 zł.

Z całości tej na Stany Zjednoczone przypada 63 proc., na Francję — 11 proc. i po parę procentów na Anglię i Włochy.

Na kategorię długów wewnętrznych składają się:

- 1) wewnętrzne pożyczki państwowe zł. 548.000.000,
- 2) kredyt w Banku Polskim 25.000.000 zł.,
- 3) kredyt w Banku Gosp. Krajowego 24.126.000 zł.

W przeliczeniu na głowę ludności obciążenie długami państwowymi wynosi zaledwie 132 zł.; obciążenie to jest 62 razy mniejsze niż w Anglii, 36 — niż Francji, 20 niż Belgii, 14 niż Włoch, 12 razy mniejsze od obciążenia Norwegii i Niemiec, 5 od obciążenia Czechosłowacji, 4 — Austrii i 2,5 — Jugosławii.

Przedwojenne banknoty niemieckie nie będą wykupywane przez Bank Rzeszy

P.A.T. donosi urzędowo: Wobec rozpowszechnianych przez niektóre organy prasowe pogłosek, jakoby w sprawie wymiany przez Bank Rzeszy niemieckiej

przedwojennych banknotów niemieckich miała być przez rząd polski podjęta akcja u rządu Rzeszy, ministerstwo skarbu komunikuje, że akcja ta nie była wszczynana i wszczynać jej rząd polski nie zamierza a w związku z tem nie zamierza również zarządzać rejestracji tych banknotów, znajdujących się w posiadaniu obywateli polskich.

Jednocześnie ministerstwo skarbu wyjaśnia, że sprawa wykupu przedwojennych banknotów Banku Rzeszy była przedmiotem sporu sądowego w sądach Rzeszy niemieckiej i orzeczeniem trybunału Rzeszy w Lipsku z dnia 20 maja 1926 roku rozstrzygnięta została ostatecznie na niekorzyść posiadaczy tych banknotów.

Wszelkie zatem pogłoski o mającej rzekomo nastąpić wymianie przedwojennych banknotów niemieckich są bezpodstawne i czynione przez niektóre organizacje próby prywatnej rejestracji tych banknotów należy uznać za bezcelowe.

Nadzór sądowy nad firmą, która ułożyła asfaltową jezdnię na ulicy Piotrkowskiej

Wydział handlowy sądu okręgowego w Łodzi ustanowił wczoraj nadzór sądowy na 6 miesięcy nad firmą „Zygmunt Czekański i S-ka”. Właściciele tego przedsiębiorstwa Zygm. Czekański i Wacł. Rakowski prowadzą w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 11 biuro techniczne, wykonywujące roboty ziemne i brukarskie, podejmując się układania w naszym mieście i Warszawie ulepszonych jezdni asfaltowych. Firma zakupiła wy-

lask, dotyczący wyrabiania bruku z materiałów krajowych p. n. „Celasfalt” i posiadała wytwórnię „Celasfalt” przy ul. Kilińskiego 73. Zobowiązania firmy, wystawione od września 1926 roku wynoszą około 160 tys. złotych. Należy zaznaczyć, iż bruk celasfaltowy firma „Czekański” ułożyła przed paru miesiącami na odcinku jezdni Piotrkowskiej od Przejazdu do Nawrot. (t)

Rynek pieniężny

Mocna tendencja dla akcji

Przy niezmiennym kursie dolara na giełdzie walut obcych w Warszawie, również i w obrotach pozagiełdowych sytuacja nie uległa w dniu wczorajszym żadnej zmianie.

W Łodzi przy normalnych obrotach prywatny kurs dolara wynosił 8,91 i pół w placeniu 8,92 i pół w oddawaniu.

Z rynku warszawskiego donoszą o kursie 8,92 — 8,93.

Bank Polski ofiaruje nadal za dolara zł. 8 89 i 8 88.

Na rynku akcji zapanowała ponownie mocna tendencja dla papierów giełdowych. Na wczorajszym posiedzeniu giełdy akcyjnej zwyczajka kursów wynosiła przeciętnie 5 proc., przyczem szczególnie zwyczajkowaf „Cegielski” (z 44 na 47).

dalszym ciągu kształtują się zwyczajki. Na pogiełdzie kursy akcji w kowo. (rz)

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ z DNIA 28-go KWIETNIA 1927 R.

Dolary	8,92
Holandja	358
Londyn	43,45
New-York	8,93
Paryż	35,05
Praga	26,50
Szwajcaria	172,075
Wiedeń	125,88
Włochy	48,10
Kopenhaga	238,25

AKCJE:

Bank Dyskontowy	131,50
Bank Polski	154—156,50—155,50
Bank Zj. Z. Pol.	4,30—4—4,15
Bank Handl.	8,75—8,60—8,65
Bank Zachodni	5,15—5
Bank Zarobkowy	95
Kijewski	92
Słoń Światło	124
Gosławice	80
Węgiel 108—110—109	
Elektr. w Dąbrowie	80
Częstocice	3,40—3,45
Cukier	5,25—5,20—5,30
Nafta	0,50
Nobel	5,05—4,90—4,95
Fitzner	7
Modrzejów	10,30—10,70—10,50
Ostrowieckie	85
Pocisk	3,55—3,50
Starachowice	4,40—4,50—4,52
Zieleniewski	23
Zyrardów	20,25—21—20,60
Haberbusch	140
Cegielski	47,25—47
Ilpop	26,50—27,50
Norblin	162,50—163,50
Parowozy	0,89
Rudzki	2,10—2,02—2,05
Ursus	2,60
Zawiercie	41
Borkowski	3,80
Spirytus	3,82—3,75—3,80

Notowania złotego:

W dniu 28 kwietnia 1927 r.
Za 100 złotych:

Londyn	45,50
Zurich	58,50—57,75—58,12 1/2
Berlin wpl.	46,785—47,265
na Warszawę	47,05—47,27
na Poznań	46,95—47,17
Gdańsk wpl.	57,48—57,62
na Warszawę	57,42—57,56
Wiedeń czek	79,12—79,68
Praga	578,87 1/4

Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 28 kwietnia — (Pat.) Zamknięcie giełdy.

Holandja	12,14
Francja	124,01
Belgia	54,94
Włochy	80,37
Niemcy	20,49
Szwajcaria	25,25 1/2
Wiedeń	54,51
Warszawa	45,50

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 28 kwietnia (Pat) Notowania końcowe

Londyn	124 05
N. Jork	25 55
Włochy	136 90
Niemcy	605,25
Szwajcaria	491

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

8 proc. poz. konwersyjna	99
5 proc. poz. konwersyjna	67
Poz. kolejowa	103
Dolarówka	54,60—54
8 proc. listy B-ku Gospodarstwa Krajowego	91
8 proc. listy B-ku Rolnego	91
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie	zł. 62,50—63
4 proc. listy z. z.	54
4 i pół proc. obl. tow. kred. m. Warszawy	zł. 63,50—64.

NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY JORK, 27 kwietnia. Bawelna. Dowóz do portów Atlantyku i Gólfu: 14.000 wewnątrz kraju 3.000, do Anglii 4.000, na kontynent 14.000, loco 15.30, maj 15.00, lipiec 15.24—25, sierpień 15.40, wrzesień 15.50, październik 15.54—55, listopad 15.62, grudzień 15.70—72, styczeń 15.73—75, marzec 15.92.

NOWY ORLEAN, 27 kwietnia. Bawelna. Loco 14.85, maj 14.95, maj 14.95, lipiec 15.25—28, październik 15.47—48, grudzień 15.64, styczeń 15.66.

LIVERPOOL, 27 kwietnia. Bawelna. Zamknięcie: kwiecień 7.99, maj 8.02, czerwiec 8.08, lipiec 8.18, sierpień 8.22, wrzesień 8.27, październik 8.31, listopad 8.34, grudzień 8.38, styczeń 8.40, luty 8.42, marzec 8.46.

BREMA, 27 kwietnia. Bawelna. 16.71.

Szykany przy przyjmowaniu uszkodzonych banknotów w Banku Polskim

Po ukazaniu się w obiegu 50-złotowych banknotów Bank Polski wydał zarządzenie w sprawie pobierania 50 groszy za wymianę uszkodzonych banknotów. W wyniku tego jest przesadna ostrożność w przyjmowaniu destruktywów. W związku z tem organizacje przemysłowe i kupieckie Łodzi postanowiły zwrócić się do dyrekcji łódzkiego oddziału Banku Polskiego w sprawie wydania kasjerom banku specjalnego zarządzenia, aby bezwzględnie liberalnie postępowali oni przy przyjmowaniu uszkodzonych banknotów, gdyż dotychczasowe metody w tym kierunku powodują w życiu gospodarczym szereg utrudnień. (e)

„Liść Figowy”

„Adamie, nie mam się w co ubrać!”

Tę skargę usłyszą jutro na premierze bywałą Kino-Teatru „LUNA”

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego” do kinoteatru „LUNA”

Ważny na dzień 29 kwietnia 1927

W programie obraz:

„Kochanka Gwardzisty”

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse do godz. 6 po zł. 1,25 po g. 6 zł. 2,00

„Adamie, nie mam się w co ubrać!”

Tę skargę, z głębi duszy kobiecej płynąca, była ongiś pierwszym westchnieniem pramatki Ewy

Z filmu „LUNA” — „Liść figowy”



Dziś!

Po raz pierwszy w Łodzi!

„MORALNOŚĆ ULICY“

Dramat erotyczno-obyczajowy w 12 aktach, osnuty na tle stosunków erotycznych Berlina.

W rolach głównych: **Werner Krauss, Ernest Hofman,****Małgorzata Kupfer, Mia Pankau i Ewi-Ewa.****UWAGA:** Chcąc dać możność obejrzenia szerszym masom Sz. Publiczności tego wybitnego filmu wyświetlamy jednocześnie w kinie **CORSO**, gdzie ceny miejsc są niższe!

Dziś!

Po raz pierwszy w Łodzi!

Licytacje przymusowe.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu **11 maja 1927 r.** między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu odbędą się licytacje przymusowe ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

1. Alt G., Szkolna 30, kozetka
2. Altwasser A., Franciszkańska 13, meble
3. Buhle E., Aleksandrowska 41, kredens
4. Buhle G., Aleksandrowska 41, kasa ogniotrwała.
5. Blau L., Marysińska 4, kredens, warsztat tkacki
6. Berkowicz Sz., Zgierska 13, meble
7. Becher I., Brzezińska 39, meble
8. Bauman Ch., Wolborska 36, meble
9. Baude R., Gdańska 11, meble
10. Baran M. i Win J., Kielma 15, meble
11. Cerjes L., Aleksandrowska 66, urządzenie sklepu
12. Cytryna L. M. Spadk., Brzezińska 50, meble
13. Chmielnicki N., Pomorska 11, szafa
14. Cynamon M., Szkolna 16, meble
15. Działoszyński W., Wschodnia 20, meble
16. Działoszyński Z., Aleksandryjska 8, meble
17. Filozof M., Aleksandrowska 43, meble
18. Frajberg L., Nowomiejska 4, tremo
19. Gawroński I., Aleksandrowska 36, towary kolonialne
20. Gotlieb P., Aleksandrowska 121, szafa
21. Grynberg L. H., Marysińska 4, 15 chustek
22. Gelberdt L., Aleksandrowska 1, meble
23. Gelbard L., Kielbacha 8, meble
24. Grunwaldowa F., Zgierska 48, meble, maszyna do szycia
25. Goldszajn L., Aleksandryjska 4, meble
26. Goździk H., Ogrodowa 1, 3 szt. towaru
27. Grunis Sz., Szkolna 16, meble, obrus
28. Grabiszewski A., Kielma 32, meble
29. Hecht L., Aleksandryjska 24, meble
30. Halpern I., Zgierska 28, meble
31. Herszberg L., Nowomiejska 28, meble
32. Henczyński D., Jakuba 10, 2 kołdry
33. Henszel A., Kielbacha 13, szafa, akwarjum
34. Hammer E., Wschodnia 18, meble, przędza
35. Jachimowicz Ch., Brzezińska 13, meble
36. Krupiński F., Aleksandrowska 25, meble
37. Klajnbaum M., Drewnowska 9, meble
38. Kadysz J., Nowomiejska 26, 100 par kopyt szewskich
39. Kowalski P., Pomorska 4, 18 but. atramentu, 150 but. gumy arabskiej, meble
40. Kwiat N., Brzezińska 49, maszyna do szycia
41. Korn D., Nowomiejska 5, meble
42. Kaliński L., Szkolna 13, meble, 3 kapy pluszowe
43. Klinger L., Szkolna 13, meble
44. Kurc W., Cymera 12/14, maszyny stolarskie
45. Kraft K., Zgierska 29, 20 but. likieru, 30 but. spirytusu
46. Lewkowicz M., Aleksandryjska 25, meble
47. Lesman Ch., Gdańska 8, meble
48. Lichtenberg I., Wolborska 10, meble
49. Machtinger A., Nowomiejska 28, meble, 2 kołdry
50. Lubińska R., Skwerowa 6, pianino
51. Landau H., Zawadzka 40, meble
52. Marciniak M., Kielma 9, szafa
53. Neuman J., Nowomiejska 5, kredens
54. Ordynans H., Aleksandryjska 11, meble
55. Olas B., Łagiewnicka 30, maszyna do szycia
56. Pływacki A. L., Pomorska 25, meble
57. Perle E. M., Zawadzka 4, meble
58. Pieczyńska H., Aleksandrowska 119, kredens
59. Pasmanik R., Franciszkańska 19, maszyna do szycia, meble
60. Przedborski B., Franciszkańska 56, warsztat tkacki, zegar
61. Pion J., Wschodnia 15, meble
62. Rywen Ber, Aleksandrowska 8, szafa.
63. Rothenberg B., Wolborska 3, meble, maszyna do szycia
64. Rogówin F., Zabia 16, szafa
65. Rothenberg Sz., Zgierska 21, 2 maszyny do szycia
66. Rozenmutter Sz., Aleksandryjska 15, meble
67. Rajsbaum A., Szkolna 17, meble
68. Rydzynska, Nowomiejska 27, meble
69. Rozenberg L., Pomorska 6, meble
70. Rajsfeld M., Nowomiejska 5, meble
71. Rozenblum J., Kielma 5, meble
72. Rozenblum D., Kielma 6, maszyna do szycia
73. Szaks L., Aleksandrowska 39, meble
74. Szymański N., Ks. Brzóska 10, meble
75. Sroka M., Drewnowska 9, meble
76. Szer S., Szkolna 7, szafa, 2 kołdry
77. Sieradzki I., Brzezińska 11, meble, waga
78. Skosowski H., Nowomiejska 29, pianino
79. Szteinsznajder A., Północna 12, meble
80. Szpiro H., Piotrkowska 66, meble
81. Szejfeld L., Zawadzka 23, meble
82. Tyberg M., Konstanyńska 43, tremo.
83. Witkowska W., Brzezińska 128 2 maszyny do szycia, 2 kołdry.
84. Wilczyński F., Aleksandrowska 173, meble
85. Weiss O., Aleksandrowska 131, kredens
86. Wolf E., Aleksandrowska 72, szafa
87. Wajsberg, Zgierska 40, bufet, 8 stolików
88. Ziarniak M., Kielma 49, meble
89. Wajsberg T., Rybna 17, meble
90. Wajs I., Wolborska 16, meble
91. Zeligman H., Aleksandrowska 10, meble
92. Fiszer I., Ogrodowa 3, meble

Pokój

z oddzielnym wejściem, przyzwicie umeblowany, w śródmieściu poszukiwany od zaraz. Oferty do „Głosu“ sub „S. 60“. 3131-2

— Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi —

Dyrektor: **ALFRED STRAUCH.**
SALA FILHARMONJI.

Niedziela, dnia 8-go maja r. b. o godz. 12-iej w południe

OSTATNI PORANEK MUZYCZNY

W programie:

IX-ta SYMFONJA

L. van **BEETHOVENA**

Dyrygent:

BRONISŁAW SZULC

Solisci:

Marja MORZYCKA (sopran)**Halina LESKA** (alt)**Adam DOBOSZ** (tenor)**Aleksander MICHAŁOWSKI** (bas)oraz **chóry** Towarzystwa Śpiewaczego „**HAZOMIR**“.

Bilety do 1 zł. do 5 zł. już nabywać można w kasie Filharmonji.

W dniu 12 maja 1927 r. o godz. 8-iej wiecz. zwołuje się w lokalu Stow. Kupców, Piotrkowska 73

Ogólne Zebranie

„Przytuliska dla Sierot“ (Południowa 66)

Porządek dzienny:

- 1) Zagajenie posiedzenia;
- 2) Wybór prezydium;
- 3) Odczytanie sprawozdania rachunkowego;
- 4) Odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej;
- 5) Preliminarz na rok 1927;
- 6) Wnioski Członków Zarządu i Członków Towarzystwa
- 7) Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków przewidzianych w § 12 Ustawy Towarzystwa, Zebranie odbędzie się w drugim terminie o godz. 9 ej, które będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

3208-1

Zarząd „Przytuliska“.

Z dniem 20 maja zostanie otworzony

Pensjonat w Poddebnie

(pod Tuszymem)

M. Konarskiej, w will państwa Janiszewskich.

Poleca duże słoneczne pokoje z wykłintnem utrzymaniem. Na żądanie kuchnia dietetyczna.

Ceny umiarkowane.

Zgłoszenia: ul. Piotrkowska № 182, tel. 7-28. Od 12-iej do 5-iej do 18 maja, od 20 maja na miejscu. 5138-5

Małżeństwo bezdzietne izraelskie (inżynier)

poszukuje 3 lub 4 pokoi

ze wszystkimi wygodami i meblami lub bez, przy inteligentnej rodzinie, tylko w centrum miasta. Oferty: Kilińskiego 93, m. 14, od 1-2. 3111-2

Puder do suszenia włosów

Mia-Cara oczyszcza na sucho włosy, pozabawiając je tłustości, nadaje piękną puszystość fryzurze. Niezbędne przy sporcie i w tańcu, szczególnie nadaje się dla główek a la garçonne. Duże pudełko, wystarczające na dłuższy czas zł. 5.-. Dr. Caspary & Co, Gdańsk. 2408-01

Gabinet lek. dentyst.

E. FUCHS Nawrot 4

tel. 27-51

Przyjmuje osobiście

od 11-2 i od 4-5.30 p.p.

Lekarz-dentysta

R. Hanftwurdłowa

Sienkiewicza 37,

wznowila przyjęcia.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskiego)

Dojazd tramwajami 6 i 10.

Od wtorku, dnia 26 kwietnia do poniedziałku, 2 maja 1927 r. włącznie.

DLA DOROSŁYCH:

i

DLA MŁODZIEŻY

„Złodziej z Bagdadu“

Obraz wschodni w 10 aktach.

W roli głównej: **DOUGLAS FAIRBANKS**

W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radiofoniczne.

KALANDER

trójwałowy o szerokości roboczej do 160 cm., w dobrym stanie potrzebny Tow. Akc. „Piłtno“, Poznań, Plac Wolności 5. 5135-5

Ogłoszenia drobne

NAUKA I WYCHOWANIE

NIEMIECKIEGO

gramatyka literatura konwersacja, wyucza indywidualnie doświadczona nauczycielka. Sienkiewicza 40, mieszcz. 9. 3080-3

LOKALE I MIESZKANIA

MIESZKANIA

6-pokojowego, słonecznego, z wygodami, na I lub II piętrze poszukuje się. Oferty do admin. „Głosu“ sub „W. O.“ 5115-2

ODSTAPIĘ

2 duże, czyste, frontowe pokoje z przedpokojem i telefonem. Centrum miasta, tuż przy Piotrkowskiej. Blizszych informacji zasięgnąć można w sklepie W-nej Bogusławskiej, ul. Andrzeja № 5, od zaraz. 5147-2

WYNAJME

pokój umeblowany dwóm panom. Radwańska № 19, m. 6. 5197-1

INTERESY HANDLOWE

KUPIĘ

majątek 3-4 włoki z zabudowaniami ogrodem, blisko Łodzi. Oferty sub „Majątek“ do admin. „Głosu“. 5116-2

DOM

nowy sprzedam; pokój z kuchnią wolne. Gnieźnieńska № 3, przy Lutomińskiej. Dowiedzieć się można: Nowo-Lutomińska № 1. 5192-1

DONIESIENIA ROZM.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekutowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów. 2255-11

:: GIEŁDA PRACY ::

POTRZEBNA

uczenica i podręczna do pracowni sukien. Szkolna 27, parter. 5196-2

POTRZEBNY

chłopiec do ślusarni. Kilińskiego № 166. 5199-2

POTRZEBNE

panienki do kiosku dla sprzedaży pism. Oferty składać do „Głosu“ sub „Kiosk“. 5164-1

PIELEGNIARKA

poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd; przyjmie dyżur prywatny. Chojny, Marszałkowska № 31, Stankiewicz. 5193-5

POSZUKUJE

zdolnej manicurzystki fryzjer, Piotrkowska 105. 5172-2

ZA TŁOMACZA

lub szwajcara. Wiadam językami: polskim, angielskim, niemieckim, żydowskim, litewskim, ruskim, arackim. poszukuje posady tłumacza lub szwajcara. Oferty do „Głosu“ sub. „Tłomacz“. 5142-5

POTRZEBNA

bielizniarka oraz uczenica do szycia wykłintnej bielizny. Zielona 24, m. 6. 5168-2